

Pod hasłami pokoju
i socjalizmu str. 3

Jakub Topór i jego
brygada nie rzucają
słów na wiatr

str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 112 (1390)

GDAŃSK, ŚRODA 25 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Wspólna walka przeciw imperializmowi — o pokój łączy narody polski i niemiecki Z pobytu Prezydenta Bolesława Bieruta w Berlinie

BERLIN PAP. Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedziły w niedzielę — w drugim dniu wizyty w NRD — cztery fabryki oerlińskie.

(Sprawozdanie z pobytu Prezydenta RP w zakładach metalurgicznych „Miles” podaliśmy w numerze wczorajszym).

Złożenie wienca na grobie Róży Luksemburg

Po zwiedzeniu zakładów metalurgicznych „Miles” Prezydent Bierut złożył wieniec na grobie socjalistów w Friedrichsfeld. Prezydent Piek i Prezydent Bierut dłuższą chwilę zatrzymali się w głębokiej zadumie przed grobem RÓŻY LUKSEMBURG i LEO JOGICHESA.

Przy składaniu wienca obecni byli przewodniczący SED Otto Grothwohl, sekretarz generalny SED — Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego i sekretariatu SED, Róża Thaelmann oraz przedstawiciele demokratycznego magistratu Berlina i organizacji demokratycznych.

Następnie Prezydent Piek po deklamacji wiersza o wieloletnim goście i towarzyszącym mu osobom. Na obiad zaproszeni zostali również dziennikarze polscy oraz członkowie Prezydium Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Rząd był reprezentowany przez premiera Otto Grothwohla, jego zastępcę i ministra spraw zagranicznych Dertingera.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — prof. Stroux i sekretarza generalnego towarzysza Wlocha.

Po obiedzie Prezydent Piek w towarzystwie swej córki, szefa kancelarii przydziałnej, szefa kancelarii cywilnej i szefa protokołu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Eichwege w pobliżu Dobernu.

Wieczorem Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby obecni byli w Operze Państwowej na przedstawieniu opery Wagnera „Spiewacy norymberscy”. Na galowe przedstawienie Prezydent Piek zaprosił poza członkami rządu, korpusu dyplomatycznego i osobistościami urzędowymi — 1.200 berlińskich przodowników pracy i aktywistów FDJ. Gdy obaj prezydenci pojawili się w loży teatru, zebrani powitali ich burzą oklasków, skandując przez dłuższy czas: „STALIN — BIERUT — PIEK”.

Wiceprezes Rady Ministrów HILARY CHELCHOWSKI i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — WŁADYSŁAW MATWIN zwiedziły zakłady budowy transformatorów w Oberschoeneweide.

Gościom towarzyszyli: wicepremier NRD dr Bolz, minister przemysłu budowy maszyn — Gerhard Ziller, podsekretarz stanu — Bruno Leuschner i przewodniczący Berlińskiego Oddziału Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Adolf Deter. Po zwiedzeniu fabryki wywiała się ożywiona dyskusja na temat doświadczeń w opracowaniu planów współzawodnictwa pracy.

Minister finansów — KONSTANTY DĄBROWSKI oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — EUGENIA KRASSOWSKA zwiedziły zakłady Siemens Plania. Gościom polskim towarzyszyli: minister ciężkiego przemysłu — Fritz Selbmann, podsekretarz stanu — dr. Helm oraz podsekretarz stanu Friedel Malter.

E. Krassowska w krótkim przemówieniu wyraziła radość z powodu przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i polskim, apelując w szczególności o kobiety i matek niemieckich, aby ze wszelkich sił walczyły przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, gdyż walka ta ma decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie.

BERLIN PAP. — Na cześć dziennikarzy polskich, bawiących

w Berlinie z okazji wizyty Prezydenta RP Bolesława Bieruta, kierownik Urzędu Informacji NRD, prof. Eisler, wydał w poniedziałek przyjęcie, na które przybyli liczni przedstawiciele miejscowej prasy.

Albert Norden, szef wydziału prasowego Urzędu Informacji oraz redaktor Jerzy Kowalewski w imieniu prasy polskiej wygłosili krótkie przemówienia na temat owocnej współpracy między dziennikarzami polskimi a niemieckimi dziennikarzami demokratycznymi we wspólnej walce o pokój.

Masy pracujące Wybrzeża z entuzjazmem wykonują przedterminowo swój Czyn 1-Majowy

Tow. Jeziorok z Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, składając meldunek o przedterminowym zakończeniu realizacji zobowiązania 1-majowego oświadczył: „Zobowiązanie 1-majowe to najlepsza odpowiedź tym, którzy przeprowadzając remilitaryzację Niemiec zachodnich przygotowują nową zawieruchę wojenną.”

Kontrofensywa wojsk ludowych w Korei

LONDYN PAP. Korespondent Agencji Reutersa i korespondent pism angielskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała Van Fleeta musiały się wycofać „na nowe pozycje obronne”.

Cenzura wiadomości, wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowództwo amerykańskie znacznie zastrzeżona tak, że nie sposób zorientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. Van Fleeta. Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lisymanów skich i znajdują się już w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Imdżin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.

Korespondent Agencji Reutersa donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało otoczonych.

Wojska ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdżin posuwają się w kierunku Seulu.

Delegacja tybetańska przybyła do Pekinu

PEKIN PAP. Wieczorem dnia 22 kwietnia do Pekinu przybyła część delegatów wysłanych przez lokalne władze tybetańskie w celu prowadzenia rokowań z Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegatów z Ngabo na czele powitali na dworcu premier Państwowej Rady Administracyjnej Chin Czu En-lai, wicepremier Kuo Mo-jo, ministrowie Centralnego Rządu Ludowego, członko-

wie Komisji dla Spraw Mniejszości Narodowych, jak również przedstawiciele społeczeństwa. Wieczorem dnia 22 kwietnia wicepremier Państwowej Rady Administracyjnej Kuo Mo-jo wydał przyjęcie na cześć delegatów.

Drugą część delegatów, składającą się z sześciu osób, przybyła do Kantonu przez Indie, Filipiny i Hong-kong i przyjeździe do Pekinu w najbliższych dniach.

Ponad 275.000 zł zaoszczędzili dzięki zobowiązaniom pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Rudolwanego Nr 1 we WROCŁAWIU. Oszczędności te uzyskane zostały dzięki przyspieszeniu wykonania szeregu prac budowlanych. Zrealizowane dotychczas zobowiązania 80 brygad produkcyjnych, zatrudnionych na budowie NOWEJ HUTY, przyniosły ponad milion złotych oszczędności. Najlepsze rezultaty w Cynie 1-Majowym uzyskały dotychczas na terenie Nowej Huty brygady obsługujące sprzęt techniczny, które zakończyły w rekordowo szybkim czasie remonty ciągników, koparek i innych maszyn.

Nadchodzące z całego kraju meldunki zawiadamiają o przedterminowym wykonaniu planów przez zakłady włókiennicze.

O wspaniałych sukcesach produkcyjnych, uzyskanych w realizacji Czynu 1-Majowego, donoszą również metalowcy, kolejarzy, hutnicy, oraz inteligencja techniczna i chłopci.

Orłowska zobowiązała się podnieść wykonanie normy produkcyjnej o 130 proc., a przekracza już 170 proc., ob. ob. Szule i Zarebska postanowiły wykonywać 140 proc. normy, a przekroczyły swoje zobowiązania o 15 proc. W toku realizacji Czynu Majowego zwiększyły wydajność swojej pracy również i te robotnice, które z braku dostatecznej kwalifikacji zawodowych nie wykonywały dotychczas normy. Np. ob. Silińska i ob. Szubko przekroczyły już 100 proc. normy.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

PRAGA PAP. Sekretariat Światowej Rady Pokoju podał do wiadomości, że dnia 5—9 maja odbędzie się w Kopenhadze posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

Strajk w Iranie trwa

TEL AVIV PAP. Z Teheranu donoszą, że według wiadomości ze źródeł oficjalnych przeszło 2/3 robotników przedsiębiorstw Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Abadanie kontynuują strajk. Sady wojskowe rozpoczęły rozprawy przeciwko osobom oskarżonym przez władze o „podżeganie do rozruchów”. Aresztowano około 160 ludzi.

Komitet honorowy 75-lecia pracy artystycznej LUDWIKA SOLSKIEGO

WARSZAWA PAP. Jak już donosiliśmy dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Ostatnio utworzył się komitet honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W skład komitetu weszli również ministrowie, przedstawiciele najwyższych władz PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele rad narodowych, CRZZ, organizacji masowych, instytucji, związków i stowarzyszeń kulturalnych, świata naukowego, literackiego i teatralnego.

Każdy członek partii musi być objęty zleceniem w Akcji Majowej

Towarzysz Zygmunt Szule — kandydat do partii, robotnik kopalni otrzymał zadanie agitatora, polegające na uświadamianiu zespołu o znaczeniu święta 1 Maja. W odlewni takie zadanie zlecono młodemu robotnikowi tow. Wierzbie. Do innych grup robotników przydzielono tow. tow. Ceglewskiego, Czajkowskiego, Łakomego, Titora i innych.

W dziale mechanicznym, tak jak we wszystkich innych zespołach pracy tow. tow. Szymczak i Jaworski, wykonując zobowiązania produkcyjne na cześć 1 Maja, śledzą realizację zobowiązań zespołów pracujących przy sąsiednich maszynach, wyjaśniają polityczny i gospodarczy sens Czynu Majowego, czuwają nad zaopatrzeniem w surowce potrzebne do nieprzerwanej pracy, pomagają kolegom w usuwaniu trudności produkcyjnych, zachęcają do podejmowania dodatkowych zobowiązań.

Tow. Borowiak opracował już plan zbiórki do pochodu 1-majowego robotników z kotłarni i teraz zapoznaje z nim zespoły. Tow. Podgajny w przerwach czyta głośno i komentuje komunikaty 1-majowe z prasy partyjnej. Po dekoracji i przygotowaniu imprez w ramach dnia wyznaczono ob. Borowskiego.

Za całość przygotowań do święta odpowiada członek egzekutywy ob. Koszybski, kontroluje sekretarz tow. Urbański.

Tak rozdzieliła organizacja partyjna jednego z wydziałów Stoczni Gdańskiej zadania dla członków partii w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu przygotowań do radosnego święta międzynarodowej klasy robotniczej i narodu polskiego.

Podobnie rozdzielono funkcje w innych organizacjach oddziałowych stoczni i w samym Komitecie Zakładowym.

Nie tylko w stoczni wre gorączkowa praca przygotowawcza. Organizacje partyjne w wielu innych zakładach pracy kierują przygotowaniami, pomagają komitetom 1-majowym, organizują ekipy łączności miasta ze wsią, kontrolują przygotowywanie imprez artystycznych, porządkowanie hal fabrycznych, placów i budynków. Towarzysze nie liczą się z czasem — każdą wolną chwilę poświęcają na to, aby tegoroczne Święto Majowe wypadło jak najokazalej.

Ale obok tych ogromnych osiągnięć widzimy również poważne luki. Nie wszędzie objęto zle-

ceniami partyjnymi, określającymi konkretne zadania, wszystkich członków partii. Nawet w opisanej organizacji oddziałowej w Stoczni Gdańskiej niektórzy towarzysze zleceń nie otrzymali, a przecież każdy z nich umiejętnie wykorzystany mógłby sporo zdziałać.

Niektóre organizacje partyjne zaniedbały sprawę przydzielania do pracy młodzieży ZMP. Tak dzieje się np. w organizacji partyjnej gdyńskiego węzła kolejowego. Zbyt mały jest jeszcze udział kobiet. Szczególnie poważne zaniedbania wykazuje w tej dziedzinie Komitet Zakładowy ZPGG, gdzie przygotowania do święta przetruciono na szczepie aktyw komitetu 1-majowego.

A przecież przygotowania do święta 1 Maja z jednej strony wymagają zbiorowego wysiłku całej organizacji, z drugiej zaś strony są szkołą polityczną dla organizacji partyjnej, możliwością wychowania nowego aktywu partyjnego, wspólną platformą ściślejszego powiązania się partii z bezpartyjnymi masami.

Tegoroczne Święto Majowe to święto radości naszego narodu. Wykonanie z nadwyrżką zadań produkcyjnych pierwszego kwartału, drugiego roku Sześcioletki, olbrzymia ilość zobowiązań 1-majowych, dających dziesiątki milionów złotych oszczędności i przyspieszających wykonanie planu rocznego, to słuszny powód do dumy i radości. Dumy z sukcesów, radości z poczucia siły i jedności narodu, a zarazem gotowości walki o pokój — gwarancji dalszych zwycięstw.

Mając prawo i chęć wyrazić swą radość przodownicy pracy i racjonalizatorzy, torujący drogę do nowych osiągnięć. Wraz z nimi będą manifestować swą radość i gotowość walki o pokój załogi naszych zakładów pracy.

Entuzjazm z jakim klasa robotnicza Wybrzeża przygotowuje się do 1 Maja nakłada na organizacje partyjne szczególne obowiązki. Trzeba pamiętać, że w wykonaniu Czynu Majowego, w działalności agitacyjnej, w przygotowaniu do pochodu i we wszystkich pracach związanych ze świętem, partia jest kierownikiem, doradcą, organizatorem i opiekunem.

Dla każdego członka partii w pracach przygotowawczych do 1 Maja jest ściśle określone miejsce i egzekutywa organizacji podstawowej musi każdemu towarzyszowi miejsce to wyznaczyć przez przydzielenie mu konkretnego zadania.

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

Pod hasłami pokoju i socjalizmu

Nie ma dziś człowieka w naszym kraju, któryby w przededniu 1 Maja nie zrobił gospodarskiego rachunku sumienia. Z czym idę do tego wielkiego dnia przeglądu międzynarodowych sił obozu postępu i pokoju? Co zrobiłem dla dobra ojczyzny? Co mam zamiar zrobić w najbliższej przyszłości, by umocnić jej siły i siły pokoju na świecie, co pragnę osiągnąć dla siebie, dla swych dzieci, dla całego narodu, dla całej ludzkości?

Odpowiedź znajdzie nie tylko w swych czynach i pragnieniach. Odpowiedź znajdzie w czynach i pragnieniach całego narodu budującego nowe, bogate i kulturalne, pozbawione wyzysku i krzywdy życie. Odpowiedź znajdzie przede wszystkim we wspaniałych, pełnych bojowego ducha, przepełnionych wiarą w siły naszej bohaterkiej klasy robotniczej, w siły naszego chłopstwa pracującego, w siły naszej inteligencji, naszych kobiet, naszej młodzieży — hasłach Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1 Maja 1951 r.

„Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm!”

„Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni!”

Oto dwa pierwsze hasła, pod którym manifestować będziemy 1 Maja. Jest w nich treść naszej walki, naszego życia.

Jeśli nie chcemy wojny na świecie, jeśli chcemy w spokoju i radości budować socjalizm w naszej ojczyźnie, jeśli chcemy by kвітla nasza ojczyzna i nie stała na naszej żyznej ziemi, musimy sami żyć i krzawić wśród naszych dzieci uczucie braterstwa do innych narodów, musimy jednoczyć się z nimi w walce o pokój, wolność i socjalizm.

Jeśli chcemy wnieść swój żywy udział w ogólnoludzkie dzieło pokoju, musimy umacniać niezwykły, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Opór naszego narodu, przekształcającego się w naród socjalistyczny, jest bohaterką klasą robotniczą, prowadzącą naród polski do socjalizmu i wielkości ojczyzny. Moc swą opieramy na sojuszu robotniczo-chłopskim, podstawię siły Polskiej Ludowej. Niech więc sojusz ten żyje i krzepnie!

Broni naszej ziemi ojczystej Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa.

Wojsko Polskie to krew z krwi naszego ludu. Kochajmy je serdecznie, troszczmy się o nie głęboko.

Jesteśmy silni, bo braćmi naszymi są wszyscy, którzy walczą z siłami imperializmu i wojny.

Jesteśmy silni, bo przewodzi nam ZSRR — kraj zwycięskiego

socjalizmu, twierdzą pokoju i wolności narodów, bo przewodzi nam, Józef Stalin — chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego. Wołamy więc z całego serca: „Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — ręką i sercem naszej niepodległości!”

Jesteśmy silni, bo z nami jest naród chiński i koreański, walczący z amerykańskimi imperialistami, bo z nami są ludy kolonialne, walczące przeciw imperialistycznej niewoli. Z nami są bratnie kraje demokracji ludowej i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Z nami jest lud pracujący krajów kapitalistycznych Europy, bohaterstwo walczących przeciw imperialistom amerykańskim i rodu burżuazji o pokój, wolność i niezawisłość swych krajów. Z nami są również narody Jugosławii, walczące z krwawą dyktaturą faszystowską Tito — sługą imperialistów.

Jednoczy nas w niezmożoną siłę obozu pokoju — Światowa Rada Pokoju. Z całej piersi wołamy więc: „Zadamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami! Rząd, który odmówi spotkania w celu zawarcia tego paktu, da dowód swych napastniczych zamiarów!”

Czyż może się znaleźć w naszym narodzie choć jeden patriota, któryby nie podniósł głosu protestu przeciwko odbudowie militarnemu hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów, do wrogu z całą nienawiścią do wrogu naszej ojczyzny nie podchwycił wezwania: „Razem z narodami Europy pokrzyżujmy amerykańsko-hitlerowskie plany wojenne!”

My, Polacy, jesteśmy dziś wielką siłą w świecie. Wnosimy do walki obozu pokoju i socjalizmu wielki wkład twórczy, niepowstrzymanej w swym rozpędzie pracy.

Wiemy, że nową socjalistyczną Polskę zbudujemy, jeśli cały nasz naród stanie jak jeden mąż do walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego, jeśli wszyscy będziemy pracowali więcej, szybciej, taniej i lepiej.

Ty dla narodu — naród dla ciebie. Oto zasada, którą kieruje się dziś w swej pracy każdy człowiek kochający Polskę. Drogie są nam imiona naszych bohaterów — przodków pracy. Zgodnie też podchwycimy hasło: „Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!”

Cały naród składać będzie w dniu 1 Maja serdeczny hołd budowniczym Nowej Huty i budow-

niczym Warszawy, serca Polskiej socjalistycznej, górnikom, którzy ofiarnej jeszcze niż dotąd pracować będą, by dać naszemu krajowi więcej węgla, potrzebnego dla rozkwitu naszej gospodarki narodowej.

Z głębi serca płynąć będą nasze słowa uznania dla hutników, którzy produkować będą więcej stali i żelaza. Dla metalowców, którzy stworzą więcej maszyn, obrabiarek, wagonów, samochodów i traktorów.

Pozdrawiać będziemy naszych włóknarzy i włókniarzy, naszych robotników budowlanych i kolejarzy.

Podkreślać będziemy z całą siłą serdeczną więź, która nas łączy z chłopami, wiernymi sojusznikami klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji i wyzyskowi, z ludem wiejskim, o zbudowanie silnej, szczęśliwej ojczyzny! Witajcie, miliony chłopów i chłopów, którzy dadzą nam wysokie urodzaje, rozwijać będą hodowlę, rozszerzać kontraktację plodów rolnych i hodowlanych.

Z pełnym przekonaniem wznowić będziemy hasła na cześć polskich techników i inżynierów, pisarzy, artystów, pracowników nauki, nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Na cześć naszej nowej inteligencji ludowej i uczącej się młodzieży.

Witajcie kobiety polskie, pomnażające swą ofiarną pracą pokójowy dorobek naszego kraju.

Wołajcie: „Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia patriotów i budowniczych socjalizmu!”

Hasła 1-Majowe — to hasła pełnego frontu narodowego. To hasła jedności woli i czynu milionów Polaków, budujących nowy socjalistyczny ład naszej ojczyzny. To hasła umocnienia naszej władzy ludowej, zwiększenia udziału mas pracujących w rządzie państwa.

Potężnie zabrzmią w pochodach 1-majowych bojowe wezwania KC naszej partii.

„BUDUJMY POLSKĘ SILNĄ I SPRAWIEDLIWĄ, REALIZUJMY TESTAMENT WIELKICH POLAKÓW — PATRIOTÓW I REWOLUCJONISTÓW, KOŚCISZKI I LELEWELA, DEMBOWSKIEGO I DĄBROWSKIEGO, WARYŃSKIEGO I RÓŻY LUK-

SEMBURG, KASPRZAKA I OKRZEI, DZIERŻYŃSKIEGO I MARCHLEWSKIEGO, BUCZKA I NOWOTKI!”

„NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA WOLNA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!”

„CHWAŁA WIELKIEJ PARTII LENINA I STALINA, PRZE WODNICZCE ŚWIATOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ — PARTII BUDOWNICZYCH KOMUNIZMU!”

„NIECH ŻYJE AWANGARDA KLASY ROBOTNICZEJ — PRZODUJĄCA SIŁA NARODU — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA!”

Do młodych przyjaciół w NRD



Młodzież szkoły nr 3 w Starogardzie nawiązała korespondencję z młodzieżą Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Halberstadt. Ostatnio młodzież starogardzka otrzymała list od swych rówieśników z NRD, w którym czytamy m. in.: „Kochani polscy przyjaciele! Jesteśmy przekonani, że granica na Odrze i Nysie będzie nas umacniała w przyjaźni i pokoju. Na zdjęciu: młodzież klasy VIII szkoły nr 3 w Starogardzie pisze wspólnie list do niemieckich przyjaciół.”

Dlaczego Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego (1) nie wykonało planu kwartalnego? Zakład Nr 1 nie uratował sytuacji

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego na terenie naszego województwa nie wykonało planu produkcji za I kwartał br. Łączny plan zakładów podległych Zjednoczeniu wykonany został w I kwartale br. tylko w 95,5 proc.

Są oczywiście zakłady, które osiągnęły lepsze wyniki. I tak np. Zakład Nr 6 w Starogardzie wykonał 170,3 proc. planu kwartalnego, Zakład Nr 1 — 108,8 proc., Gościcino — 100,7 proc. itd. Jednakże obok zakładów, które wykonały plan z nadwyżką są 3 fabryki, które planu nie wykonały i to w ogólnym rachunku spowodowało niedobór w skali całego Zjednoczenia. Nie wykonały planu zakłady nr 2, 3 i 5.

Gdzie należy szukać źródeł sukcesów zakładów, które plan wykonały z nadwyżką i jakie są przyczyny niewykonania kwartalnego planu produkcji w wymienionych trzech fabrykach?

Odpowiedź na to pytanie daje nam analiza pracy dwóch zakładów znajdujących się na terenie trójmiasta — fabryki nr 1, która wykonała plan w 108,8 proc. i fabryki nr 2, wykazującej 99,1 proc. wykonania planu kwartalnego. Oba te zakłady mają produkcję o wyraźnym profilu i w zasadzie wytwarzają tylko kilka asortymentów, a więc produkcję łatwo uchwytyną w wykonawstwie i analizie. Oczywiście każda z nich produkuje inne przedmioty. W tym artykule zajmiemy się zakładem nr 1.

Zakład Nr 1 wykonał plan (li-

Zakład Nr 1 pracuje od lutego br. na nowych normach. Analizie norm i ich wprowadzeniu towarzyszyła poważna praca uświadamiająca organizację partyjną i grup związkowych. W rezultacie nowe normy zostały opracowane prawidłowo i przyjęte z dużym zadowoleniem przez robotników. Nowe normy wykonywano w lutym w 136,9 proc., w marcu — w 142 proc. Tacy pracownicy, jak Józef Kulas, Czesław Gozdan, Bronisław Borzecka i wielu innych przekraczają stale swoje normy. Wprowadzeniu nowych norm towarzyszyło wprowadzenie szeregu usprawnień w wielu działach. Wykonano więc we własnym zakresie dwa dzwigi do rozładunku surowca, co przyspiesza przesuwanie go do obróbki. Nowa wiertarka usunęła wąskie gardło w toku produkcji. Usprawniono cykl pracy przy montażu beczek.

Usprawnienia te pozwoliły przesunąć na inne stanowiska 7 ludzi oraz podniosły znacznie wydajność pracy zakładu. Wszystkie prace produkcyjne zostały zakordonowane.

Plany operacyjne miesięczne po przedyskutowaniu ich przez aktywną partijną i gospodarczą są rozdzielone na dekady i dni, a plany dzienne doprowadza się do stanowisk roboczych. Codziennie kontroluje się na wykresie wykonanie planów i analizuje przyczyny wszystkich trudności pojawiających się na poszczególnych stanowiskach. Pozwala to na szybkie usuwanie wynikających w praktyce codziennej pracy braków.

Organizacja partyjna jest inicjatorem doszkolenia zawodowego.

Praca polityczna, uświadamienie, opieka i kontrola nad planem ze strony organizacji partyjnej sementowała załogę, podniosła świadomość, wyrobiła w zespołach produkcyjnych i administracji poczucie współodpowiedzialności za wykonanie planu i ułatwiła całej załodze zwycięskie wykonanie i przekroczenie zadań, wyznaczonych przez państwo.

Rzecz prosta, że te sukcesy nie powinny usypiać czujności ani organizacji partyjnej i związkowej, ani administracji. Dział zapobiegawczy ciągle jeszcze nie pracuje należycie, co naraził na poważne straty i grozi niewykonaniem planów. Ta niebezpieczna sytuacja powtarza się co miesiąc. Z zestawień wynika, że zakład wykorzystuje maszyny w 83 proc., ale obliczenie to nie daje właściwego obrazu bo odnosi się do jednej zmiany. W rzeczywistości, jeśli wziąć pod uwagę system dwuzmianowy, park maszynowy wykorzystywany jest za ledwie w 41,5 proc., co jest całkowicie niezadowalające. Zakład musi dołożyć starań, aby przejąć jak największą część na produkcję dwuzmianową i system potokowy. A przygotowań w tym kierunku dotychczas nie poczyniono. Współzawodnictwo nie rozwinięte się jeszcze należycie.

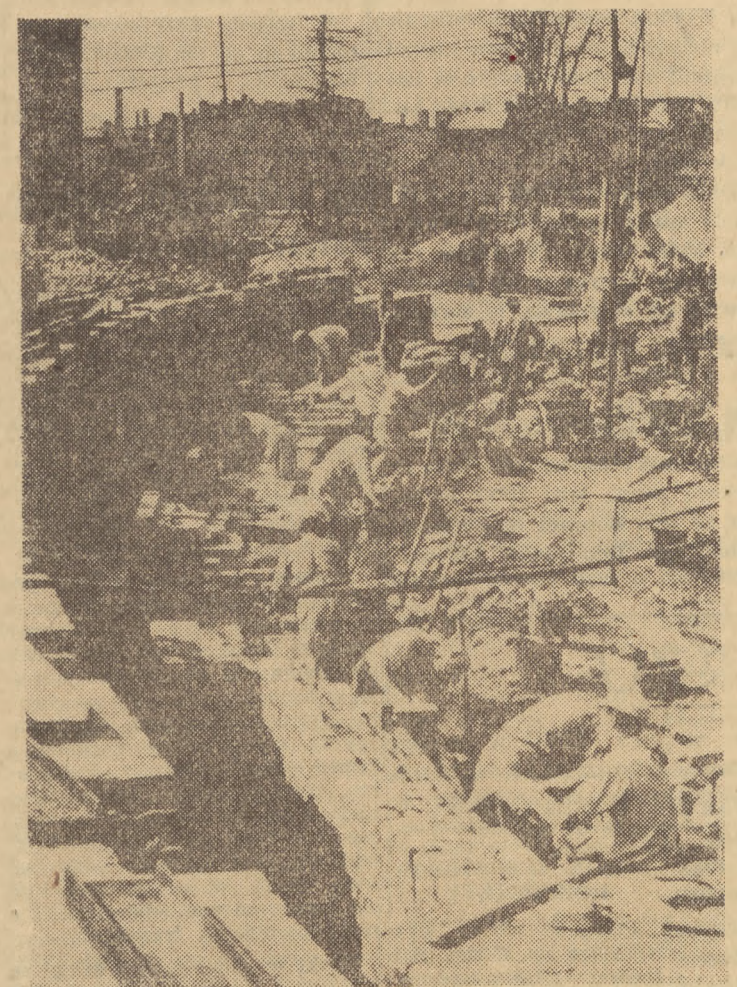
Walka o wykorzystanie istniejących w zakładzie rezerw produkcyjnych może przynieść w bieżącym kwartale nowe sukcesy produkcyjne. Przed organizacją partyjną, radą zakładową i administracją Zakładu Nr 1 stoją bardzo poważne zadania, wymagające wyjątkowej pracy i ciągłej mobilizacji.

Tak przedstawia się analiza sytuacji w zakładzie, który wykonał plan O fabryce, która planu nie wykonała napiszemy w następnym artykule.

A. M.

J. WRZEŚNIEWSKI

BUDOWA WIELKICH BOISK SPORTOWYCH NA ŚWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY W SIERPNIU 1951 W BERLINIE



W demokratycznym sektorze Berlina przeprowadza się prace przy budowie wielkich boisk sportowych. Przy Aleji Stalina, w pobliżu Strausberga, wzniesione zostają boiska sportowe dla lekkiej atletyki, mieszczące około 3.000 widzów.

Na zdjęciu: roboty budowlane są w pełnym toku

Proporczyki 1-majowe W HALACH ZOB Nr 2

Robotnicy ZOB nr 2 pamiętają dobrze zebranie, poprzedzające masówkę, na której załoga podjęła zobowiązania 1-majowe. Zebranie to poświęcone oświadczeniu VI Plenum naszej partii, utkwilo głęboko w ich pamięci. I choć wtedy jeszcze nie wszyscy z pełną jasnością uświadamiali sobie istotę hasła frontu narodowego, to później, z dnia na dzień, przy pomocy towarzyszy zaczęli coraz lepiej pojmować jego polityczną treść, związaną z naszą codzienną walką o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Agitatorzy partyjni — m. in. tow. Narkiewicz, Knospe, Boguszewska, Pawelec i Grabowski — wyjaśniali, że dlatego wstępujemy dziś z hasłem frontu narodowego i wysuwamy je na czoło, by jeszcze mocniej zewrzeć szeregi milionów Polaków w naszym pokojowym budownictwie, w walce o zabezpieczenie niepodległości naszej Ojczyzny. Zrozumiał to nie tylko ogół robotników. Zrozumiała to również inteligencja techniczna i majstro wie.

Gdy załoga wydziału remontowego przystąpiła do realizacji zobowiązania 1-majowego, polegającego na oddaniu do eksploatacji poza bieżącą naprawą dwóch pras i jednej obrzynarki, z pomocą brygadzie Gerszyńskiego przyszedł kierownictwo techniczne — inżynier Roman Gulech i konstruktor Kurablewski. Ich pomoc, fachowa rada i życzliwa współpraca umożliwiły rozwiązać trudności technicznych. Dzięki patriotycznej postawie inżynierów, współpracujących ściśle z robotnikami, realizacja zobowiązań wydziału remontowego jest na ukończeniu.

W halach wydziału produkcji opakowań blaszanych czerwienią się proporczyki 1-majowe. Przy każdym proporczyku wiszą tablice, na których codziennie przybywa nowa pozycja — aktualny procent wykonania zobowiązań.

Zobowiązanie, którym załoga wydziału czci święto klasy robotniczej i całego narodu, to wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego w terminie skróconym o półtora dnia, co przyniesie 107 tys. godzin oszczędności. Zadanie trudne, wymagające pełnej mobilizacji wszystkich maszyn i robotników.

Działem wyjściowym dla produkcji opakowań blaszanych jest lakierownia. I właśnie tutaj „nawali” stary wentylator przy piecu lakierniczym. Mogło to spowodować poważne przestoje i uniemożliwić wykonanie zobowiązań 1-majowych. Z zaciętością i zapałem wzięli się do pracy robotnicy. Dzięki ich wysiłkowi, a głównie ślusarzy, Długosza i Szupnika, doprowadzono w szybkim tempie wentylator do porządku i znów arkusze lakierowanej blachy opuszczają piec, by przejść z kolei do dalszej obróbki w kralnii.

Nad jedną z maszyn w kralnii, gdzie większość zatrudnionych stanowią kobiety, widnieje proporczyk 1-majowy i tabela z napisem: „Zespół Hildegardy Dominik”.

Hildegarda Dominik, jedna z najlepszych przodownic pracy, jest autochtonką. W jej pamięci trwa groźba ubiegłej wojny, wywołanej przez hitlerowców i imperialistów. Dziś Hildegarda Dominik, ma gotową odpowiedź dla imperialistycznych podpalaczy świata! Widnieją ona wypisana dużymi literami na tabeli: Średnia wykonania normy w marcu — 180 proc. Zobowiązanie na kwiecień — 210 proc. Pod rubryką „wykonanie” widnieją cyfry od 203 proc. w dniu 16 kwietnia do 216 proc. w dniach 18, 19 i 20 bm.

Pocięte w kralnii płyty przechodzą z kolei do tłocznii. Przy jednej z pras pracuje 53-letnia Marianna Zyman — najstarsza robotnica w tym dziale. Wiek nie przeszkadza jej we wzorowym wykonywaniu obowiązków.

— Ponad 200 proc. — to moja norma — mówi ze słuszną dumą. Pragnie przecież z całego serca, żeby nasz wydział wykonał na

czas swoje zobowiązania. Każdy z nas musi więc dołożyć starań i wysiłku. W tym celu zachęcam koleżanki, nawołuję je do zwiększenia wydajności pracy. Wiem bowiem, że praca nasza to wkład w budowę silnej Polski. A silna Polska to zaporę dla tych, którzy chcieliby znów we krwi skąpać świat. Choć nie mam już nikogo z rodziny, z całego serca pragnę choć skromnym wkładem, przyczynić się do tego, aby nigdy już więcej matki i żony nie musiały płakać nad dziećmi i mężów, ażeby nasz piękny kraj mógł żyć i rozwijać się w spokoju. Zapalać o pracę, dajcie mi pomoc partii, jej opieka i przykład członków partii.

Ob. Zyman ma rację. Sekretarz organizacji oddziałowej w tłocznii, Stanisław Czubiak może istotnie świecić przykładem. Jego zobowiązanie 1-majowe jest już wykonane — przyrzad, który umożliwiał jednocześnie natłuszczenie blachy i przecinanie arkuszy po pierwszej operacji tłoczenia wieciek. Czynność ta, którą musieli dotychczas wykonywać dwie osoby, będzie teraz wykonywała jedna.

W puszkarni odbywa się lutowanie puszek. Ob. Donosz otoczył socjalistyczną opieką maszynę. Donosz był dawniej niewykwalifikowanym robotnikiem. Dzięki pomocy organizacji oddziałowej nr 3 objął on funkcję smarownika, a potem ustawiaacza.

Przy jednej z lutownic pracuje zespół Stanisława Juszcza.

Jak z tablicy, umieszczonej obok proporczyka 1-majowego widać, przekracza on zobowiązanie o 38 proc.

— Pierwszy Maja, który obchodzimy pod hasłem wzmożonej walki o pokój i Plan 6-letni — mówi ob. Juszcza — mobilizuje nas do zwiększenia wysiłków. Dla mnie oznacza to zlikwidowanie zbędnych przestoju, większą troskę o maszynę, dobrą organizację pracy. To jest tajemnica dobrych wyników osiąganych przez nasz zespół.

W gościnie u przodującej brygady traktorowej

Jakub Topór i jego brygada nie rzucają słów na wiatr...

Na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Pogorzała Wieś (pow. Malbork) pracuje młodzieżowa brygada wysokoakosciowej orki tow. Jakuba Topora. Podając apel metalowców z Pruszkowa — zapoczątkowała ona wyższy etap współzawodnictwa, obejmującego całokształt prac traktorowych.

Brygada postanowiła w roku bieżącym na każdym z traktorów typu „Ursus” zaościć ciętnie 550 ha (co stanowi 160 proc. dotychczasowej normy), zwiększyć okres międzyremontu wyprawy traktorów — bez remontu generalnego do 4.000 godzin, bez remontu średniego do 2.000 godzin, zaoszczędzić 9 proc. paliwa, pracować na dwie zmiany przyspieszając przez to wykonanie planu robót polnych o 20 dni w ciągu roku, stosować orkę głęboką, tj. nie mniej niż 22—27 cm głębokości, a pod uprawę buraka cukrowego nie mniej niż 30 cm, zmniejszając jednocześnie koszty zaozowania każdego hektara o 15 procent.

Rozmawiamy z tow. Jakubem Toporem o tym, jak brygada wykonuje podjęte zobowiązania.

Poprzez otwarte okna widać pola, na których odbywa się siew. Grube ziarna pszenicy równym strumieniem spływają z siewników w czarną żuławską ziemię. Ludzie pracują szybko, wydajnie, nie bez zamięcia. Maszyna zwie lokrotności ich siły. Robotnicy przy stają czasem i uśmiechają się jak gdyby chcieli powiedzieć: „Będzie dużo chleba — wystarczy dla wszystkich w mieście i na wsi. To przecież nasz Siew Pokoju”.

Tow. Topór mówi: „Brygada nasza wykonała już 70 proc. robót związanych z siewem wiosennym. Pracę podzieliłmy w ten sposób, że od godziny 3 rano do godziny 13 orkę przeprowadzają traktorzyści. Na drugiej zmianie od godziny 13 do 22 pracują pomocnicy traktorzystów.

Przebieganie, zgodnie z naszym zobowiązaniem, orzemy dziennie 3 ha ciężkiej ziemi żuławskiej. Materiały pędne do „Ursusów” do wożone są na pola. Dzięki temu wykorzystujemy w pełni czas pracy, oszczędzamy na paliwie, nie mamy zbędnych postojów”.

Tow. Jakub Topór na potwierdzenie swych słów wyciąga dzienną plany opracowane dla poszczególnej brygady. Kolejno przerzucając kartki czytamy w nich:

„Traktorzysta Bernard Kozłowski — planowana norma orki w dniu 10. 4. br. 3 ha — wykonał w dniu 10. 4. — 3 ha.

Traktorzysta Franciszek Krojanowski — planowana norma orki w dniu 15. 4. br. 3 ha, wykonał w dniu 15. 4. br. 3,5 ha...”

Każdy traktorzysta oszczędza dziennie ok. 5 kg paliwa zużywając przeciętnie zamiast ustalonej normy 30 kg — 25 kg paliwa na jeden ha ziemi (specjalna norma zużycia paliwa dla traktorów na ziemiach żuławskich wynosi 30 kg).

Od korespondentów w skrócie

Załoga fabryki Octu i Musztardy wykonała swoje zobowiązanie

Załoga Fabryki Octu i Musztardy w Gdańsku do dnia 24 bm. wykonała swoje zobowiązania 1-majowe w 115 proc.

W realizacji zobowiązań na szczególne wyróżnienie zasłużyli uczestnicy współzawodnictwa indywidualnego w dziale rozlewni octu ob. ob. Regina Kowalska, Zofia Kawałko, Maria Kulbarsz, Wiesława Roszczyk i Janina Rajska, które osiągnęły od 127 do 133 proc. normy. Przy pakowaniu musztardy najlepsze wyniki osiągnęła ob. Janina Jaruskiewicz, a przy produkcji musztardy — ob. Franciszek Bućko.

K. KAWALCOWICZ robotnik f-ki octu.

Ob. Bojke z pożytkiem wykorzystał tokarkę

Doskonałe wyniki przy realizacji zobowiązań pierwszomajowego osiągnął tokarz Stoczni Północnej Bernard Bojke. Podjął się on wykonać 20 sztuk rolek staliowych. Aby przyspieszyć pracę ob. Bojke wykorzystał stojącą obok jego warsztatu starą tokarkę, na

4-ch traktorzystów nauczono jednocześnie prowadzić traktor i obsługiwać przyczepioną do niego sнопowiązałkę, czy żniwiarkę, co daje poważną oszczędność pracy.

W jaki sposób zamierzacie osiągnąć przedłużenie okresu międzyremontowego w pracy traktorów? — pytamy.



Tow. Jakub Topór, brygadysta uzo-rowej brygady woj. gdańskiego.

Jakub Topór sięga po książkę kontroli napraw traktorowych i czyta z niej:

„9 kwietnia, w czasie codziennego porannego przeglądu technicznego maszyn stwierdziłem, że w traktorze Franciszka Laskowskiego rozluźnił się regulator. Wyrobiony boleć stuk, groząc dalszymi komplikacjami. Natychmiast poleciłem zdjąć koło rozpedowe, odkręcić regulator i wymienić wytarty boleć. Sposób naprawy na czas uszkodzenia został naprawiony.

12 kwietnia w czasie codziennego przeglądu technicznego traktorzysty Bronisław Pychański zakomunikował mi, że jego traktor nie pracuje dość nagle. Szczegółowy przegląd maszyny ujawnił, że TOR w Tczewie, remontując traktor, przysłał nam go bez podkładek, zabezpieczających półoski. Groziło to zerwaniem gwintu w osie, mogło spaść koło, pęknięcie piasta. Niebezpieczeństwo w porę usunięto, przedłużając w ten sposób okres międzyremontowy traktora, który tego dnia po szybkiej naprawie mógł pracować w polu”.

Słyszymy jeszcze kilka podobnych przykładów. Wynika z nich, że przegląd techniczny zabezpiecza pracę traktora i gwarantuje przedłużenie okresu międzyremontowego. Traktorzyści brygady słusznie przywiązują dużo wagi do przeglądu technicznego, który odbywa się codziennie rano, wte-

dy, kiedy maszyna jest niezagrzana, kiedy łatwiej usłyszeć możn najniższy stuk lub szmer, świadczący o jej uszkodzeniu.

Do rozmowy przyłącza się milczący dotychczas kierownik gospodarstwa Pogorzała Wieś, dawny karbowy tow. Franciszek Raczoch. Okazuje się, że tow. Topór wielu rzeczy nie dopowiedział. Po prostu trudno mu jakoś mówić o własnych osiągnięciach. Np. o tym, że w celu zmniejszenia kosztów orki każdy traktor pracujący na polu ciągnie za sobą nie tylko mechaniczne pługi, ale jednocześnie brony ze talerzówki, wykonując za jednym zamachem orkę i kultywację, że przeszkolono 14 robotników rolnych z gospodarstwa do pracy na maszynach przyczepowych, że wreszcie rozwijające się współzawodnictwo między traktorzystami zmianowymi o należyte utrzymanie maszyn, daje coraz lepsze rezultaty.

Ze słów kierownika gospodarstwa wynika, że podjęte przez tow. Topora i traktorzystów jego brygady wezwanie metalowców z Pruszkowa zostało przez nich należycie zrozumiane. Dobrze zorganizowana praca zapewne pozwoli im wywiązać się z podjętych zobowiązań.

Zapada zmierzch. Z daleka dochodzi monotonny warkot traktorów, pracujących w polu. Tego dnia brygada zaozowała 21 ha ziemi.

Tow. Topór żegnając się z nami mówi: „Wydajną pracę pragniem przytoczyć się w miarę naszych sił do tego, żeby więcej chleba było w Polsce, żeby z każdym dniem rosły siły naszej uko-

Ślusarz Wacław Ośka wykonał swe zobowiązanie 1-majowe

Realizując swe zobowiązanie pierwszomajowe ślusarz Stoczni Północnej w Gdańsku ob. Wacław Ośka wykonał 300 proc. nowej normy. Wspaniały ten wynik zawdzięcza on wyjątkowej pracy i dużej pomysłowości. „Odpowiadając na apel metalowców Pruszkowa podpisałem zobowiązanie — mówi ob. Ośka. — Miałem początkowo duże wątpliwości czy potrafię je wykonać. Ale dzięki pomysłowości udało mi się pokonać trudności.

W czasie pracy muszę wierceć wiele otworów. Sprawdzanie wymiarów tych otworów przy pomo-

przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie”.

Mijając w drodze powrotnej traktory pracujące w polu ujrzałem z daleka ludzi brygady Jakuba Topora. Wprawna ręka prowadzili oni 45-konne Ursusy. Błysnęły reflektory i smugi światła przecięły ciemność. Jakub Topór i jego brygada nie rzucają słów na wiatr...

Grab.

Załoga stanęła w obronie swego korespondenta

W ostatnim czasie wydrukowałem na łamach naszej gazety kilka krytycznych korespondencji tow. Dębickiego, robotnika Nasycalni Materiałów Drzewnych PKP w Gdańsku. Korespondencje te, wskazujące istotne niedociągnięcia w organizacji życia świetlicowego i w dziedzinie wykorzystania urządzeń socjalnych oraz brak troski ze strony rady zakładowej i kierownictwa nasycalni o sprawy bytowe robotników załogi przyjęła z uznaniem.

Inaczej natomiast przyjęło te korespondencje kierownictwo Nasycalni. Z oburzeniem wytykano palcami korespondenta jako tego, który „skałał własne gniazdo”.

Tow. Dębickiego spotkało wiele przykrości, a tow. Czuba kierownik personalny zagroził mu nawet że „spisze w tej sprawie specjalny protokół”.

Niezadowolony z krytyki przewodniczący rady zakładowej tow. Jerzy usiłował ze swej strony zniechęcić korespondenta do dalszej współpracy z gazetą.

W związku z sytuacją, jaka wy-

tworzyła się na terenie zakładu Komitet Miejski PZPR w porozumieniu z redakcją zwołał zebranie załogi w Nasycalni, poświęcone omówieniu zagadnienia stosunku do krytyki w prasie. Sprawa była już głośna w zakładzie, dlatego też robotnicy przybyli tłumnie na zebranie. Wywiązała się ożywiona dyskusja.

Ob. Narloch, ob. Burczyk, ob. Szmałcher i inni potwierdzili w swoich wypowiedziach, że wystąpienia korespondenta tow. Dębickiego były słuszne, że raczej jeszcze zbyt słabo uwypuklono niedociągnięcia, jakie istnieją na terenie Nasycalni. Robotnicy ostro skrytykowali postępowanie tow. Czuby i tow. Jerzego za próby hamowania krytyki.

Tow. Czuba, zabierając głos w dyskusji usiłował się wybielić. Tłumaczył, że świetlica jest przecież w dalszym ciągu dostępna dla robotników. Ale tow. Begier wykazał, że tow. Czuba mija się z prawdą i że dopiero po wydrukowaniu krytycznej korespondencji tow. Dębickiego usunięto ze świetlicy łóżka, przywracając jej pierwotny charakter, co prawda, nie odnawiając jej. Pracą świetlicy w Nasycalni nie interesowała się ani rada zakładowa, ani kierownictwo, ani pracownik, który pełnił funkcję świetlicowego. W wyniku tego zaniedbania gazetka ścienna wisząca od roku, plansze dekoracyjne już dawno są nieaktualne, a zespół świetlicowy, który miał poważny dorobek na swoim koncie — jest w rozszepce.

W toku dyskusji padły również krytyczne słowa pod adresem kierownictwa Nasycalni z powodu zaniedbania spraw bytowych załogi, o czym pisał do redakcji korespondent tow. Dębicki. W łazni wszystkie urządzenia są nieczynne, w stołówce niemal z zasady nie sprząta się, a w baraku mieszkalnym, z którego korzysta prawie 70 proc. załogi panuje brud.

Duża część winy za to zaniedbanie spada na DOKP w Gdańsku, która mimo interwencji pracowników Nasycalni nie zainteresowała się dotychczas tą sprawą.

Wobec niezbitych faktów, jakie przytoczyli uczestnicy dyskusji, wytykając przewodniczącemu rady zakładowej i kierownikowi Nasycalni brak troski o sprawy bytowe załogi, tow. Jerzy przypomniał, że jego stosunek do korespondencji tow. Dębickiego był niewłaściwy, a jego stanowisko nie

słuszne. Oceniał on swoje dotychczasowe postępowanie jako błędne i szkodliwe. „Powiniennem — mówił tow. Jerzy — wyelagować po przeczytaniu korespondencji słuszne wnioski z naszej dotychczasowej pracy, zwiększyć wysiłki o poprawę warunków socjalnych w Nasycalni, pomóc naszemu kierownictwu w zrozumieniu faktu, że obecny stan naszych urządzeń socjalnych, wymaga na tymczasowej poprawy. Jak dalece było niewłaściwe moje postępowanie zrozumiałem dopiero dzisiaj”.

Zebranie załogi w Nasycalni PKP pomogło wielu ludziom w przezwyciężeniu niewłaściwego stosunku do krytyki korespondenta.

Jednocześnie przebieg zebrania wykazał, że wszystkie omawiane fakty jakoś niewiele interesowały i niewiele interesują sekretarza organizacji partyjnej tow. Pilkę, który również nie był wolny od prób hamowania krytyki.

Nie interesowały one i kierownika Nasycalni tow. Izdebskiego, który powinien wykazać więcej troski o sprawy bytowe załogi.

Sprawy omawiane w korespondencjach tow. Dębickiego, a następnie na naradzie im poświęconej, powinny być jak najszybciej załatwione przez gdańską DOKP.

W. K.

190 procent normy osiągnęli ZMP-owcy

W dniu 19 bm., tj. na 9 dni przed terminem, zrealizowali swoje zobowiązanie 1-majowe ZMP-owcy z wartywni SKP Gdańsk - Główny. Wyładowując, w godzinach wolnych od pracy, wagony z ziemią na budowie linii kolejowej Gdańsk—Gdynia, osiągnęli oni 190 proc. normy.

W zespole ZMP-owców wyróżnili się ob. ob. KŁOSOWSKI, RAJMONT i FORMELA.

Z. JAKUBOWSKI.

Nie wystarczy wysłać zamówienie

Robotnicy Oddziału Inżynierji nego ZPGG w Gdyni napotykać na poważne trudności w wykonywaniu swych zadań na skutek braków w zaopatrzeniu. Występują one już od dawna i mimo nieustannych nalegań, sytuacja wcale się nie zmieniła. W ubiegłym roku np. brak było smoły, a w obecnym sezonie, gdy materiału tego jest pod dostatkiem, nie ma szczotek do smołowania.

Podobnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia załogi przedsiębiorstwa w buty i podręczny sprzęt. Dekarze np. na skutek nieotrzymania gumłaków, pracują w butach podkutych gwoździakami, które niszczą papę, co obniża jakość wykonywanych robót, a często powoduje straty. Betoniarze, którym należy przydzielać obuwie na drewnianych spodach, nie otrzymali go dotychczas. W oddziale brak ponadto odpowiednich łopat. W użyciu znajdują się łopaty mocno zniszczone i o nieodpowiednich trzonkach.

Brakł w zaopatrzeniu załogi są wynikiem złego stylu pracy działu zaopatrzenia, który uważa, że wystarczy wysłać odpowiednie zapotrzebowanie do dyrekcji. Za pomina, że należy również dopilnować realizacji tego zamówienia.

FR. HINTZ robotnik

W PORTACH I NA MORZU

„MARSZAŁ GOWOROW” ZAŁADOWANY SYSTEMEM SZYBKOSCIO- WYM

Radziecki statek „Marszał Goworow”, który w dniu 23 bm. przybył do Gdyni został załadowany systemem szybkiego załadowania. Statek załadowano w ciągu 7 godzin. „Marszał Goworow” tego samego dnia wyruszył w dalszą

MLODZIEŻOWE BRYGADY PRODUKCYJNE W STOCZNI GDYŃSKIEJ

W tych dniach powstało w Stoczni Gdynskiej 28 młodzieżowych brygad produkcyjnych. Najliczniejszą z nich są brygady transportowców, spawaczy i ko-

ROBOTNICZY ZPGG SKRACAJĄ CZAS ROZŁADUNKU STATKÓW

W dniu wczorajszym robotnicy ZPGG, trzeciego masowego odcinka w Gdyni rozładowali systemem szybkościowym statek „Poznań”. Przewidywano, że wyładunek s/a „Poznań” potrwa trzy dni. Robot-

SEZON ŚLEDZIOWY ROZPOCZĘTY

Północne wiatry wywołujące na Morzu Bałtyckim silne sztormy zmieniały kierunek. W związku z tym połowy znacznie się zwiększyły. Wczoraj kutry „Ark” wyruszyły na próbne połowy śledzi i uzyskały bardzo dobre wyniki.

Organizacja związkowa robotników rolnych powinna mocniej powiązać się z masami członkowskimi Z obrad okręgowego zjazdu delegatów w Gdańsku

Dnia 21 bm. w sali ORZZ odbył się okręgowy zjazd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych woj. gdańskiego. Na zjazd przybyli przewodniczący komitetów folwarcznych delegacji rolnych rad zakładowych, przewodnicy pracy i aktywiści związkowi. Celem zjazdu było podsumowanie wyników pracy Okręgowego Zarządu Związku za okres od dnia 1 maja 1950 r. do 1 kwietnia 1951 r., wybory nowych władz i nakreślenie planu dalszej pracy.

Rok ubiegły w pracy Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych minął pod znakiem dalszej mobilizacji i aktywizacji szerokich mas traktorzystów i robotników rolnych, którzy poszczególnie się mogą poważnymi osiągnięciami w pracy związkowej i zawodowej. Do najpoważniejszych osiągnięć zaliczyć należy przede wszystkim coraz bardziej rozwijający się ruch współzawodnicztwa na terenie woj. gdańskiego wśród pracowników rolnych. Ruch ten objął 18.893 robotników, w tym 1.788 kobiet.

3.948 robotników rolnych zostało nagrodzonych premiami, zaś

Z powiatów w skrócie

LEBORK. W tych dniach dokonano wyboru nowego zarządu oddziału Ligii Morskiej w Leborgu. Nowy zarząd rozpoczął od razu energiczną działalność nawiązując m. in. kontakt z Marynarką Wojenną.

E. Dykiert W Państwowym Liceum Rolniczym w Leborgu odbyło się plenum zarządu koła ZMP. Referat sprawozdawczy wygłosił kol. Zurek, który omówił sprawę ożywienia działalności koła samokształceniowego. Kilka takich kołków rozpoczęło już pomagać w nauce starszym kolegom.

W dniu 1 maja zostanie staraniem koła ZMP otwarta w liceum czytelnia wyposażona w radio, bibliotekę i dzienniki polskie oraz radzieckie.

Henryk Ryszkowski KARTUZY. Członkowie szkolnego koła ZMP przy szkole podstawowej dla pracujących w Kartuzach zobowiązali się w Czynie 1-Majowym pomagać starszym uczniom w nauce, oraz zwiększyć prenumeratę „Standardu Młodych”.

Zygmunt Kawecki MALBORK. W Malborku w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 zostanie otwarta wystawa uczniów Państwowego Ogólna Kultury Plastycznej pod hasłem: „Pierwszy etap osiągnięć w Plastyce 6-letniej”. Na wystawę złożą się prace robotników i pracowników umysłowych — szkice ołówkiem, węglem, projekty, studia akwarelowe, olejne, płaskorzeźby i portrety w glinie. Wystawa będzie trwała do dnia 6 maja br.

S. Chojnacki SZTUM. W Państwowym Domu Młodzieży w Sztumie asystent Akademii Męskiej odczytał J. Śmiałek wygłosił odczyt p. t. „Lecznictwo wczoraj, dziś i jutro”. Odczyt zorganizowany został przez Towarzystwo Wiedzy Powiatowej w Sztumie.

M. Fałszyk

O lepszą opiekę ZMP nad młodzieżą zatrudnioną u kulałów

Niedawno odbyła się w Wejherowie druga powiatowa narada młodzieży zatrudnionej u kulałów. Padło na niej wiele wypowiedzi, które dowiodły raz jeszcze, że sprawa wyzysku młodzieży biedniackiej przez kulałów została zaniedbana przez ZMP powiatową. Na 68 obecnych na naradzie tylko 8 jest członkami ZMP. Młodzież ta jest pozbawiona często jakiegokolwiek pomocy ze strony ZMP, o czym świadczą liczne fakty zuchwalstwa kulałów w stosunku do zatrudnionych u nich młodych chłopców i dziewcząt, których ośmiela się nawet bić i łżyć jak to robi np. kulać Józef Ellwart w Kacku Wielkim.

Nieswiadomość ewych praw młodzieży wyzyskują nie tylko kulać, ale także spekulanci jak np. ob. Niedbały, który sam pracuje w agencji pocztowej w Kniewie, a na swym 9-hektarowym gospodarstwie wyzyskuje sierotę Władysława Sienkę. Za cztery miesiące pracy zapłacił mu ubraniem wartość 150 zł.

Fakty te dowodzą, że na tym odcinku ZMP w pow. morskim nie przejawia dostatecznej aktywności, że w nie wystarczająco jeszcze stopniu brało w obrotę wyzyskiwaną na wsi młodzież. Odbędzie już w tej sprawie narady z mobilizowały Zarząd Powiatowy ZMP w Wejherowie do wzmożenia wysiłków w kierunku zorganizowania młodzieży pracującej u kulałów w szeregach ZMP. Po naradach tych sprawnie zaczęły działać brygady lekniczej kawalerii, często sama młodzież wyzyskiwana donosi o nadużyciach kulałów. Wiele tej młodzieży zgłasza się na kursy szoferskie, spawalnicze i traktorzystów, do pracy w PGR lub do brygad „SF”.

Zarząd Powiatowy w Wejherowie ma jednak dużo jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Ostatnia narada młodzieży, zatrudnionej u kulałów wykazała bowiem, że w niektórych gminach i groma-

dach, gdzie ZMP przejawia słabość organizacyjną, kulaćto wzmaga nacisk polityczny na młodzież biedniacką. Młodzież ta często opuszcza wieś lub gospodarstwo kulała i w wielu wypadkach nie wie, że w organizacji ZMP-owskiej ma troskliwego przyjaciela. ZMP musi odczuwać młodzież zatrudnioną u kulałów należytą opiekę, uświadamiać ją, nie dopuszczać do wyzysku ze strony kulałów, przychodzić jej zawsze z pomocą.

STANISŁAW GOLATA

Wydawnictwa Morskie

P. P. W. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Morska 21

podają wykaz telefonów:

dyrekcji, działów i redakcji

Dyrektor	427-11	Redakcja Książek 1. Bro-	414-46
Z-ca Dyrektora	427-11	szur	414-46
Red. Naczelny	421-25	Redakcja „Morze”	428-38
Sekretariat	418-37	Redakcja „Ster”	414-77
Dział Kadr	412-11	Redakcja „Młody Zeglarski”	428-14
Dział Finansowy	414-47		428-14
Dział Zaopatrzenia	411-68	Redakcja Techniczna	410-15
i Zbytu			722/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 inżynierów mechaników, 2 techników-mechaników przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Połówek i Usług Rybackich „Arka” w Gdyni. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, Gdynia Waszyngtona 34. 726/K

OBWIESZCZENIA

Przyjmowanie zażaleń w Powiatowym Zakładzie Mleczarskim w Wejherowie.

Dyrektor Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Wejherowie, ul. 12 Marca 200, tel. 436 przyjmuje interesantów w sprawach wszelkiego rodzaju skarg, zażaleń itp. w każdy poniedziałek w godz. od 12-13. 729/K

stwie Krokowo i w zespole Krawców.

Po dokonaniu wyborów nowych władz związkowych, w skład których weszli przewodniczący tow. Stanisław Plochocki, jako wiceprzewodniczący — tow. Władysław Józefowski, jako sekretarz — Jan Matlak oraz jako członkowie: przodująca traktorzystka Maria Petrykówna i Tadeusz Lubański, delegaci wysunęli pod adresem nowego zarządu okręgu szereg postulatów dotyczących jego przyszłej działalności. Najistotniejszym warunkiem podniesienia na wyższy poziom pracy związkowej jest systematyczne i szersze niż dotychczas szkolenie aktyw związkowego, pełna mobilizacja członków do dalszej walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych oraz ciągłe podnoszenie poziomu ideologicznego mas członkowskich.

Konferencja zaleciła zarządowi ściślejsze powiązanie się z dołymi ogniwami związkowymi oraz otoczenia opieką i pomocą grup związkowych poprzez prowadzenie systematycznych odpraw z przewodniczącymi radami miastami.

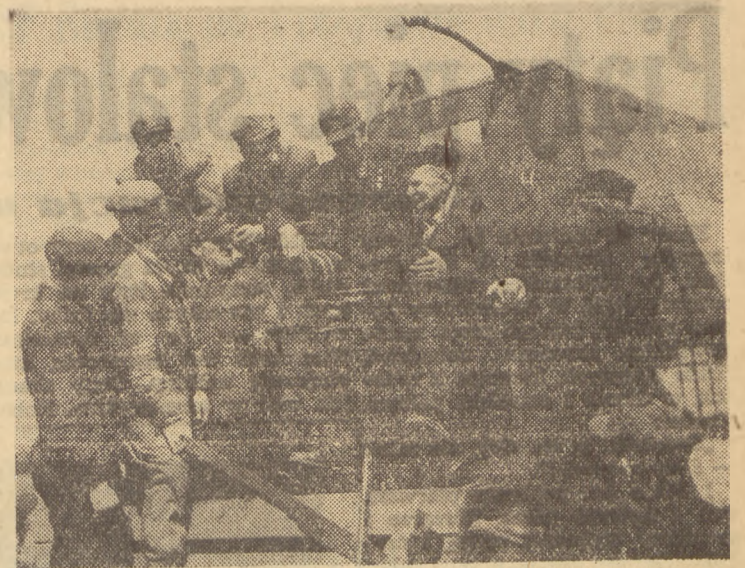
W trosce o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych w państwowych gospodarstwach rolnych i POM nowo wybranym władzom związkowym zalecono zainteresować się szczególnie klubami racjonalizatorów, do których obok przodujących robotników powinna wejść inteligencja techniczna i młodzież.

Zalecono również Zarządowi Okręgowemu, by w roku bieżącym jeszcze bardziej oddziaływał przez swoje ognia na pracowników fizycznych, zachęcając

ich do korzystania z czasów, tej wspaniałej zdobyczy naszego ludowego ustroju. W tym celu konferencja zaleciła zorganizowanie specjalnych pogadek we wszystkich gospodarstwach rolnych z udziałem robotników, którzy już z akcji czasów korzystali.

Na zakończenie obrad zebrani stwierdzili, że Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych w dalszej swej działalności powinien śmiało korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego, co przyczyni się do ożywienia pracy okręgu i jego ognia.

(Grab.)



W ośrodku szkoleniowym TOR w Radymnie, w woj. rzeszowskim, zorganizowano kursy dla kombajnistów. Na każdy kurs, trwający 3 miesiące, po szczególne PGR i POM delegują swoich traktorzystów. Na zdjęciu: starszy instruktor maszyn rolniczych Józef Rutz (za kierownicą), zapoznaje kursistów z pracą kombajnu. (Foto—CAF).

Kaszubi przygotowują się do obchodu święta robotniczego

Zorganizowany w Kartuzach Komitet Obchodu Święta 1 Maja, w skład którego weszli I sekretarz KP PZPR tow. Karol Szufliński, przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji oraz zakładowych, rozwinął już żywą działalność. Najintensywniej pracuje komisja organizacyjna, która podzielona na sekcje: propagandową, zobowiązań, gospodarczą i sprawozdawczą.

Obchody 1-majowe odbędą się w 4 miejscowościach powiatu — w Kartuzach, Chmielnie, Sulęcynie i Sierakowicach. W ten sposób wszystkie gminy powiatu kaszubskiego będą mogły wziąć udział w radośnym święcie klasy

robotniczej. Komitety gminne i gromadkie ustaliły już program obchodu i uroczystości. Wszędzie wystąpią konne banderle Kaszubów, udekorowane wozy i niezwykle pomysłowo wykonane kukły, przedstawiające podległości wojennych. Duża liczba gromad przygotowuje żywe obrazy. Pokażą w nich postęp jawnego do niedawna na wsi kaszubskiej i przeciwstawi im kolumnę traktorów z ciągnikami i maszynami rolniczymi — dorobek ostatnich lat. Groteskowe kukły agre-

sorów wojennych będą niesione w pochodzie w Chmielnie. Jako symbol pokojowej pracy mieszkańców Chmielna przewidziane jest urządzenie warsztatu garncarskiego ceramiki artystycznej na wozie. Garncarze zaprezentują na nim swoją pracę i ludową sztukę Kaszub. W Sierakowicach wystąpią kamieniarze z kamieniołomów w Mojszcu, cyklisi i banderle konne.

12 zespołów artystycznych ekip łączności miasta ze wsią przybędzie do pow. kartuskiego z Gdyni. M. in. przyjadą orkiestry kolejarzy, stoczniovców, Marynarki Wojennej i inne. Przyjadą delegacje ze spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych z PGR. Wiele delegacji wystąpi w strojach regionalnych.

Dwa reprezentacyjne ludowe zespoły kaszubskie wyjadą — jeden pod kierownictwem tow. Bystroniówny do Warszawy, a drugi pod kierownictwem Leona Krykanta do Gdańska.

W Kartuzach harcerze pójda w pochodzie w szyku, który odzwierciedlać będzie słowo „pokój”. Spodziewany jest duży napływ cieczech z innych miast Wybrzeża. (S)

60 tys. km bez płukania kotła

Pracownicy kolei wąskotorowej w Nowym Dworze realizują Czyn 1-Majowy

Przez słabą jeszcze zielenią i pomiędzy podłużnymi kanałami, biegną asfaltowe drogi. Gdzieś tam na polach żyznych Żuławy traktory doorywają ostatnie skiby, ciągną siewniki, brony, rozsiewa się sztuczne nawozy. Przed Nowym Dworem, przysiężnym miastem powiatowym Żuław, przecina nam drogę wąskotorowa kolejka dojazdowa.

Na peronie dworca kolejki wąskotorowej w Nowym Dworze stoja sekretarz organizacji partyjnej tow. Miszewski, zawiadowca stacji tow. Edmund Pitula i wybitny racjonalizator oraz przodownik pracy parowozowni tow. Teofil Laskowski. Przyszli właśnie z masówkami połączonych przygotowania do obchodu święta robotniczego i kontroli zobowiązań 1-majowych. Koło parowozowni, przy-

zabudowaniach stacyjnych, na korytarzach wszędzie grupy dyskutujących ludzi. Mijają ich robotnicy warsztatowi i drużyny kolejarskie udające się na drugą zmianę.

— Chcecie mówić z naszymi robotnikami? — pyta tow. Pitula. — Realizujemy właśnie zobowiązania 1-majowe — mówi dalej. — Mamy już kilka wyróżniających się brygad.

Przy parowozie „Ty 1 Nr 1094” zastajemy maszynistę z drużyny młodzieżowej Wiktora Kowalkowskiego z pomocnikiem Lucjanem Kędzierskim.

— Pracujemy na dwie zmiany — objaśnia Kowalkowski. — W drugiej zmianie pracują maszynista Józef Motyl i pomocnik Edward Kordylasiński. Razem z nimi zobowiązaliśmy się w Cynie 1-Majowym przejechać na naszym pa-

rowozie 60 tys. km bez płukania kotła i zwiększyć przebieg dobowy lokomotywy, do 110 km. Zobowiązanie swoje wykonamy, gdyż dbamy o konserwację parowozu. Maszyna pracuje bez zarzutu. Dla lepszej jej eksploatacji stosujemy sodafos i omdulacz wynaleziony przez tow. Laskowskiego.

Przeprowadzona w dniu 17 bm. przez tow. Miszewskiego i tow. Laskowskiego kontrola realizacji zobowiązań 1-majowych wykazała, że brygady parowozowni wykonały je w 72 proc.

Młodzieżowa brygada warsztatowa hamulców Łaszczyńskiego, wykonała już części zapasowe ze starego materiału, obniżając przez to koszty własne. Brygada tłoków — Jarzemskiego kończy produkcję trzonów tłokowych, ze starych osi wagonowych. Brygada wiązarów parowozowych tow. Seweryna Pulsankiewicza wyprodukowała w skróconym terminie również ze starego materiału zastępcze części potrzebne przy wiązaniach.

W służbie ruchu — mówi z dumą tow. Pitula — wykonaliśmy zobowiązanie przejazdów i manewrowania bezawaryjnego, zmniejszyliśmy postój parowozów i przestoję drużyn tow. Szczepkowski go i Majchrzaka. Na odcinku drogowym tow. Mikołaja Monida, pracuje w Cynie Majowym 5 brygad, z których dwie, tow. Janna Szotowicza i Józefa Gwizdały ukończyły przedterminowo wymianę szyn na odcinku linii Nowy Dwór — Lisewo.

Zobowiązania załogi węzła kolejowego w Nowym Dworze, podjęte na cześć 1 Maja stanowią podstawę dalszego postępu, ciągłych, wyższych form organizacji pracy i nowych oszczędności. Są dowodem twórczej i pokojowej pracy kolejarzy wąskotorowych. (S)

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

Czwartek, dnia 26 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Stylizowane polskie tańce ludowe, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Chwila muzyki, 7.20 — Wszelchnia Radiowa, 7.40 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości poranne, 11.50 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Rezerwa, 12.20 — Muzyka, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Melodie ludowe, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. szkolna dla klas III—IV, 13.50 — Ludwik van Beethoven, 14.15 „Wola i gniew” — powieść — 14.30 — Koncert dla klas licealnych, 15.10 — Recital fortepianowy K. Jastrzebskiej z Gdańska, 15.30 — Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 — Zagadki muzyczne — Gdańsk, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Odpowiedzi fanów, 17.15 — Koncert, 17.45 — Rezerwa, 19.00 — Wszelchnia Radiowa, 19.20 — Muzyka ludowa, 19.40 — Lekcja języka ros., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Rezerwa, 20.45 — Koncert masowy, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Słuchowisko, 22.20 — Koncert 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka, 23.55 — Program, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.53 — Komunikaty miejscowe i muzyka, 11.45 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Reportaż ze wsi, 18.20 — Przed platkowym koncertem Filharmonii Bałtyckiej w opr. Wandy Obniskiej, 16.50 — Audycja dla kobiet — „Ciekawa praca duże zarobki” — opr. mgr. Eugenii Kochanowskiej — Wsławski, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.15 — Kwadrans piosenek, 18.50 — Audycja literacka „Wybrzeże pracy”, 18.50 — Informacje dla rybaków ze Szczecina do Gdańska, 19.35 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Uwaga! Polskie Radio zastrzega za siebie możliwość zmiany programu.

Oglašzajcie się w

„Głosie

Wybrzeża”

Przyjmowanie zażaleń w Miejskim Zakładzie Mleczarskim w Gdyni

Dyrektor Miejskiego Zakładu Mleczarskiego w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 94, (I piętro) telefon 14-75 przyjmuje interesantów w sprawach wszelkiego rodzaju skarg, zażaleń itp. w każdą środę, w godzinach od 16 do 18. 708/K

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEPRASZAM ob. Szytenhelm za krzywdę moralną wyrządzoną w dniu 10. XI, 50 r. Peszkowski J. G-594

UNIWAŻNIAM skradzione, dokumenty służbowe i listy kowe Stoczn. Gdańskiej Ziełński Henryk. G-593

TRZYMIESIĘCZNE nowe-
czesne korespondencyjne kur-
sy księgowości. Łódź—skryt-
ka 163. 681/K

ODWOŁUJĘ podejrzenie o kradzież rzucone na ob. Przaszalskiego — Jackowska P-588

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Osiek Jasielski. legitymację Zw. Zaw. Prac. Fin., odcinek statystycznego zameldowania w Gdańsku na nazwisko Jastracz Anna G-592

Piąty piec stalowni w Hennigsdorf

(Korespondencja własna AR z Niemiec)

Kiedy 20 kwietnia br. główny inżynier stalowni w Hennigsdorf, dr Kuentscher, wmurował ostatnią cegłę w 60-metrowy komin nowego, piątego pieca martenowskiego, skromna robotnica, Hilda Kasperek, klasnęła z radością w dłonie i zawołała pełnym głosem:

„Stalownia, to my. Gdy ona rośnie — i my rośniemy!”

1 Maja br. popłynę pierwsza stal z nowego pieca. Murarze i monterzy wykonali pracę, której zakończenie przewidywał plan dopiero na dzień 1 lipca. „Hennigsdorf” — powiadają robotnicy — nareszcie ruszy pełną parą i stanie do współzawodnictwa pracy ze stalownią Riesa i Maxhütte. Pięć pieców, to już coś!

„Będziemy lepiej żyć — powiada nam Hilda Kasperek — choć już teraz nie mamy specjalnych powodów do narzekania. Tyszczy starczy. Cukru mamy pod dostatkiem. Z mięsem dajemy sobie jakoś radę. Chodzimy co tydzień do kina i żyjemy dobrze!” — My — to znaczy 7 osób: Hilda, która pracuje w stalowni, jej troje dzieci, jej siostra, która jest milicjantką oraz brat — tokarz w stalowni i stara matka.

Hilda Kasperek w Hennigsdorf od października 1948 r. Jej brat jest zatrudniony dopiero od kwietnia 1951 r. Hilda, to weteranka pierwszych bojów Hennigsdorfu o palmę pierwszeństwa wśród stalowni NRD. Hilda zarabia miesięcznie 300 marek, jej brat — 400. Rodzina Kasperków otrzymała własne mieszkanie z przydziału kwaterunkowego w fabrycznej kolonii w Hennigsdorf.

Jeszcze przed trzema laty nie marzyliśmy nawet o tym — powiada Hilda. — Ale podobnie jak stalownia odbudowała po kolei swoje piece martenowskie, tak i my odbudowujemy nasze życie!”

Hilda Kasperek, prosta robotnica w Hennigsdorf, sama nie zdawała sobie jeszcze sprawy z trafności słów, które wypowiedziała. To, o co walczy Niemiecka Republika Demokratyczna — o zwiększenie produkcji, o polepszenie jakości i o obniżkę kosztów własnych, jest jedyną drogą, prowadzącą do polepszenia warunków bytu mas pracujących. Hilda i jej towarzysze wiedzą, że podobnie jak wykonanie planu dwuletniego ugruntowało ich nowe życie, tak obecnie pieciolatka przyniesie im poprawę bytu. Plan i polepszenie bytu, to dla Hildy — synonimy.



Grupa robotników z huty Freitag-Döhlen (Niemiecka Republika Demokratyczna) naradza się nad podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych.

nik ugina się pod ciężarem podatków, aby zapewnić luksusowe życie fabrykantom, czarnogiet-dziarom i kłice z Bonn. Interesom kapitalistów służy policja, walcząca z klasą robotniczą i socjaldemokratyczni zdrajcy, będący na usługach podlegaczy wojennych. O tym wszystkim wie dobrze Hilda Kasperek.

I konfrontuje fakty. Odkąd zaczęła pracować w stalowni, ceny w NRD zostały obniżone. Gdy no we piece w Hennigsdorf będą do brze pracować, ceny znów spadną. Bezrobocie stało się w NRD legendą. Coraz więcej tekstyliów i żywności jest na rynku. Znikły niedawno karty przydziałowe na większość towarów codziennego użytku. „A pomyśleć tylko — powiada do swoich towarzyszek Hilda Kasperek — w Bonn podrożał nie tylko węgiel, ale nawet i chleb!”

Gdy po pracy Hilda idzie do świetlicy, aby posłuchać radia lub wypożyczyć nową książkę do czytania, pierwsze kroki kieruje do gazetki ściennej. Tutaj prze czytała pewnego dnia ostatnie zdanie z ustawy rządowej o planie gospodarczym na rok 1951, które brzmiało: „Jest obowiązkiem każdego obywatela NRD sumiennie wykonywać powierzone mu zadania, przewidziane w planie i to na każdym posterunku, który został mu wyznaczony”.

I Hilda Kasperek podpisuje się dziś obiema rękami pod apelem swego rządu, ponieważ wie dosko nale, podobnie jak miliony innych, prostych ludzi w Republice, że plan — to jest droga, a celem jej — lepsze życie.

MARIAN PODKOWIŃSKI

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Ulica Dobra nie jest dobra

Ulica Dobra ciągnie się wzdłuż kanału. Z jednej jej strony znajdują się domy mieszkalne, a z drugiej w odległości około 20 metrów od nich — kanał. Przestrzeń między ulicą i kanałem zamieniła się w śmietnisko, na które mieszkańcy ulicy Zielonej wyrzucają wszelkiego rodzaju śmiecie.

W tej sytuacji nie ma mowy o wietrzezu naszych mieszkańców. Samorząd Ośrodka Nr 2 Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do której należą częściowo nasze domy, zwracał się w tej sprawie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. Interwencja nie od-

niosła dotychczas skutku. ZOM w dalszym ciągu omija ulicę Dobra.

Nadchodzi lato. Śmietnisko przed naszymi oknami staje się wylegarnią much i wszelkiej zarazy.

Pora by MRN w Gdańsku zainteresowała się tą sprawą. 25 podpisów mieszkańców ulicy Dobrej w Gdańsku.

Bar mleczny

ułatwi walkę z alkoholizmem

Rada Kobięca przy Miejskim Szpitalu Powszechnym w Gdańsku apeluje o otwarcie baru mlecznego w wolnym lokalu sklepowym przy ulicy Świerczewskiego. Pracownicy wielu instytucji, których siedziby znajdują się przy ul. Świerczewskiego oraz mieszkańcy Śledlec z radością powitaliby otwarcie baru mlecznego o bok... restauracji „Pod Gdańskim Żurawiem”.

Umieszczenie obu barów pod jednym dachem mogłoby przyczynić się do zwalczania alkoholizmu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. Z. — W dniu 27. II. br. na stacji Gdańsk-Oliwa pełniły służbę 2 bileterki. Ponieważ nie podaje konkretnie, która z bileterek zachowała się nietaktownie, dyrekcja nie mogła pociągnąć winnej do odpowiedzialności. Aby podobne wypadki nie powtórzyły się obywateli bileterki pouczono o sposobie zachowania się wobec pasażerów.

Ob. Cz. Pierzynowski — Przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło Waszych zarzutów.

Ob. A. Duszyński i B. Raszejewski — Wypadek opisany przez Was miał miejsce 5 miesięcy temu. Obecnie po zmianie kierownictwa sytuacja uległa poprawie.

Ob. J. P. i pracownicy Oddz. Inżynierskiego ZPGG Gdańsk — „Głos Wybrzeża” w prenumeracie zakładowej kosztuje 2,25 zł miesięcznie.

Ob. J. R. — W związku ze zmianą siatki plac, nastąpiła reorganizacja grup uposażeniowych.

Ob. Szumliński — Po zbadaniu sprawy okazało się, że wprowadzone przepustki materiałowe pozwalają na dokładną kontrolę wywożonego towaru.

Ob. T. Dembko — Nie przewiduje się zmiany systemu sprzedaży.

Ob. A. Bojanowska — Zarząd Okręgowy ZNP w Gdańsku polecił Oddziałowi Powiatowemu ZNP w Kwidzynie zainteresować się sprawą spłacenia należności za pobyt Waszych dzieci w świetlicy.

Ob. B. Wienczek — Przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło Waszych zarzutów.

Ob. B. Szarmach — Kuchnia została Wam przyznana.

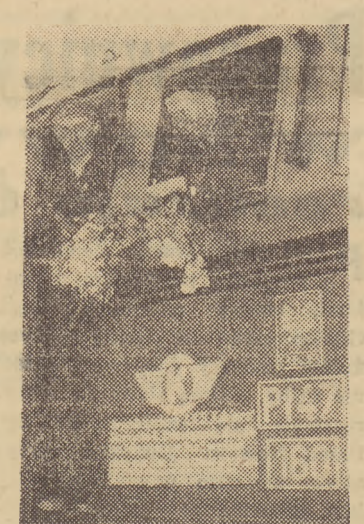
Ob. L. Szuder — Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Gdańsku powiadomił nas, że córka Wasza skierowana do Centralnej Poradni Zdrowia Psychicznego. Koszta podróży, po przedstawieniu dowodu jej pobytu w Poradni, zwróci Wydział Zdrowia Prezydium WRN.

Ob. S. Janczak — Na skutek zmian organizacyjnych nastąpiło opóźnienie w przesłaniu premii książkowej. Wysłano na Wasz adres oprawiony rocznik „Problemów”.

Komitet Rodzicielski Publ. Sred. Szkoły Metal. Nr 3 — Przyznano dla szkoły talon na radio. Do dnia 28 kwietnia br. należy powiadomić Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Kolejarzy w Gdańsku, na jaki typ aparatu reflektujecie.

Ob. E. Konrad — Sami ponosicie winę, że nie zgłosiliście się po odbiór legitymacji.

Sportowcy realizują zobowiązania produkcyjne



Brygada produkcyjna sportowców z parowozowni Skarżysko-Kamienna w składzie: maszynista Witold Lange i pomocnik maszynisty Klemens Pisarek dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązała się: przejechać na parowozie Pt 47 — 150 tys. kilometrów bez naprawy średniej zwiększając przebieg parowozu między plukaniem kotła z 2,5 tys. km do 15 tys. km i wreszcie zużyć w jak największym stopniu drobne asortymenty węgla. Wykonanie tych zobowiązań przyniesie ogółem 62.000 zł oszczędności.

Na zdjęciu: Lange i Pisarek w swym parowozie. (CAF)

GŁOS SPORTOWY

Działacze sportowi zdobywają odznakę SPO

Na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbył się bieg na przełaj na odznakę SPO dla działaczy sportowych i pracowników etatowych Woj. Kom. Kultury

Komisja sędziowska zlekceważyła bieg narodowy

W niedzielę miały się odbyć biegi narodowe dla członków klubu sportowego „Kolejarz”. O godz. 8 członkowie kół sportowych przy ZPGG stawali się licząc na miejsce startu, który się znajdował obok szkoły przy ul. Batorego we Wrzeszczu.

Po dwugodzinnym oczekiwaniu wszyscy rozeszli się do domów nie startując w biegach, ponieważ wyznaczona na ten dzień komisja sędziowska nie zjawiała się.

Niestety ten wypadek wywołał wielkie rozgorzczenie wśród pracowników ZPGG, a zwłaszcza wśród tych, którzy byli po nocnej służbie.

Przypuszczamy, że odpowiednie władze sportowe zainteresują się bliżej tą sprawą i wyciągną w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje.

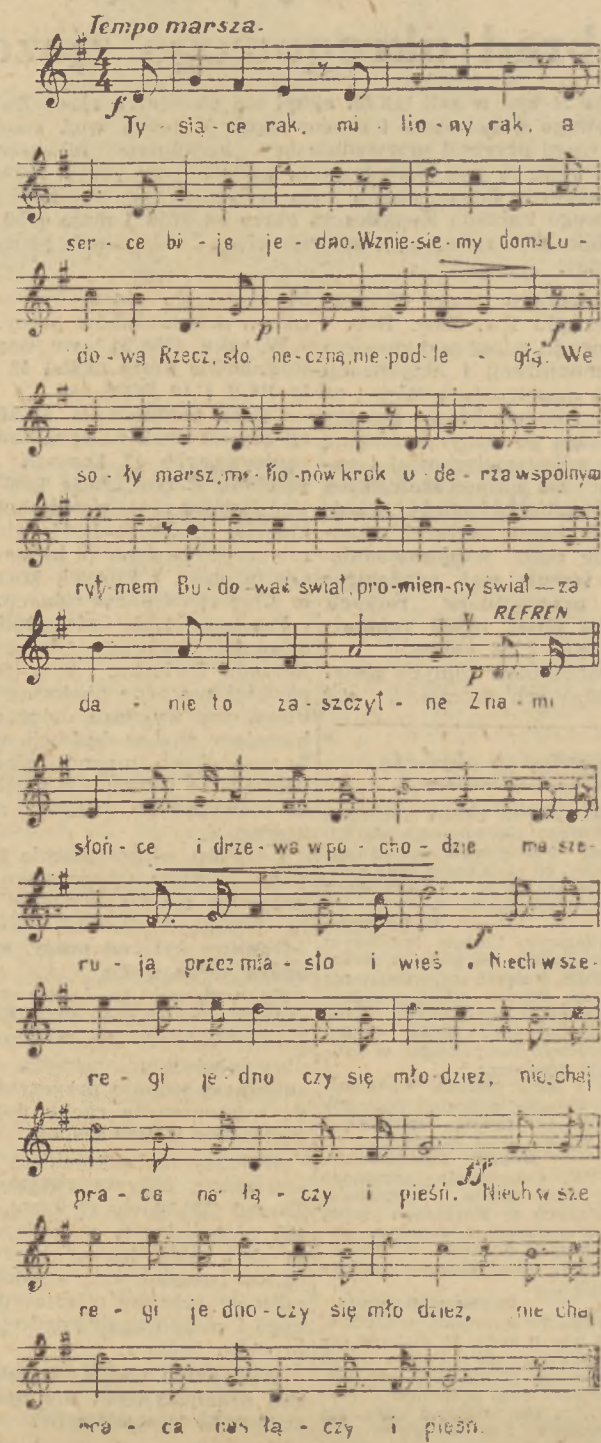
W. ROJKOWSKA

Przygotowujemy się do 1 Maja

MILIONY RĄK

Słowa: K. Gruszczyński

Muzyka: E. Olearczyk



Tysiące rąk, miliony rąk
a serce bije jedno.
Wzniesiemy dom, Ludową Rzeczą
słoneczną, niepodległą.
Wesoły marsz, milionów krok
uderza wspólnym rytmem.
Budować świat, promienny świat —
zadanie to zaszczytne.

Refren:

Z nami słońce i drzewa w pochodzie
maszerują przez miasto i wieś.
Niech w szeregi jednoczy się młodzież
niechaj praca nas łączy i pieśń.

Marzenia lat, uskrzydla nas,
szeregów nikt nie zliczy.
Wzniesiemy gmach, słoneczny gmach,
my — szczęścia przodownicy.
Rozkwita kraj, rozkwita w krag
i dnie wiosenne biegną.
Tysiące rąk, miliony rąk
a serce bije jedno.

Refren:

Z nami słońce i drzewa w pochodzie...

Konkurs „Głosu Wybrzeża”

p. t. „Podróż Eisenhowera”



KUPON NR 4

Ten obrazek przedstawia Eisenhowera w...

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Miejsce pracy

Adres

OBJAŚNIENIE: Po wypełnieniu kolejnych dziesięciu kuponów, należy je przysłać razem w jednej kopercie do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Na kopercie powinien znajdować się napis: „Na konkurs”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 10 maja br.

Wśród tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowane zostaną cenne nagrody — aparat radiowy, rower i wiele wartościowych książek.

Członkinie „Stali” realizują Czyn Majowy

Z wielkim zapalem przystąpiły do realizacji zobowiązań 1-majowych pracownice malarńi Stoczni Gdańskiej, zrzeszone w kole sportowym „Stal”. Utworzona niedawno sportowa brygada produkcyjna kobiet wykonała szereg prac, które przyspieszają tym samym wykonanie pracy o sześć dni.

W pracach tych szczególnie wyróżniły się: JADWIGA SZATKOWSKA, JADWIGA JAKIELSKA, IRENA MORAWSKA, GENOWEFA MACIĄG i JADWIGA GWAGIER.

Kolarze polscy wyjechali do Czechosłowacji

23 bm. wyjechała do Czechosłowacji drużyna kolarzy polskich, która weźmie udział w międzynarodowym obwodzie przygotowawczym przed wyścigiem Praga-Warszawa. Do CSR wyje-

chali kolarze: Kapiak, Pietraszewski, Hadaś, Wójcik, Wrzesiński, Klabin-